

Pierwsze wezwanie do utworzenia światowego rządu

27 marca 2020

Garść informacji o koronawirusie ze świata. Informacje z Polski [TUTAJ](#).

Dane z raportu [nr 66 WHO z 26 marca 2020 r.](#):

- 462 684 – potwierdzone przypadki zachorowań od początku pandemii;
- 49 219 – potwierdzone przypadki zachorowań z ostatniej doby;
- 20 834 – łączna liczba zgonów od początku pandemii;
- 2 401 – nowe przypadki zgonów z ostatnich 24 godzin.

Dzienne liczba wykrytych zarażeń i zgonów wzrosły.

NWO – Nowy Porządek Świata

Były premier Wielkiej Brytanii Gordon Brown wezwał światowych liderów do stworzenia „tymczasowej formy globalnego rządu” w celu zwalczania epidemii koronawirusa. Brown chce, aby międzynarodowe organizacje, takie jak WHO i ONZ, otrzymały uprawnienia wykonawcze, które zastąpiłyby suwerenność narodową w ramach nowego systemu nadzorowanego przez światowych liderów i ekspertów ds. Zdrowia. „To nie jest coś z czym można sobie poradzić w jednym kraju” powiedział. „Musi istnieć skoordynowana globalna reakcja”. [PP]

Według Browna międzynarodowa grupa zadaniowa „dopilnuje, by wysiłki banków centralnych były skoordynowane”, pomoże znaleźć szczepionkę i zapobiegnie spekulacjom. Brown chce by przekazano więcej pieniędzy i władzy Bankowi Światowemu i Międzynarodowemu Funduszowi Walutowemu. „Potrzebujemy pewnego

rodzaju wykonawczego kierownika.” powiedział Brown. „Gdybym to zrobił ponownie, uczyniłbym G20 szerszą organizacją, ponieważ w obecnych okolicznościach musisz słuchać krajów, które są najbardziej dotknięte, krajów, które robią różnicę i krajów, w których istnieje potencjał zakażenia dużej liczby osób – na przykład w Afryce”.[PP]

Warto zwrócić uwagę, to przede wszystkim globalizm pomógł rozprzestrzenić obecną pandemię. Nawet gdy wirus szalał w Chinach, Światowa Organizacja Zdrowia wielokrotnie nalegała, aby kraje nie wprowadzały żadnych kontroli granicznych. Kiedy tygodnie później wiele krajów zachodnich w końcu zamknęło swoje granice było już za późno.[PP]

Leczenie

Lekarze w Chinach podali 20 krytycznie chorym pacjentom tocilizumab – lek stosowany w reumatoidalnym zapaleniu stawów. Po dwóch tygodniach 19 z 20 eksperymentalnie leczonych chorych wyzdrowiało i zostało wypisanych do domów. To może być prawdziwy przełom w leczeniu poważnych przypadków COVID-19, choć w celu rozpowszechnienia leczenia koronawirusa przy użyciu leku tocilizumab trzeba jeszcze przeprowadzić wiele badań. Tocilizumab, występujący pod nazwą RoActemra i Actemra, i produkowany przez szwajcarską firmę Roche, stosowany jest w leczeniu reumatoidalnego zapalenia stawów. Tocilizumab wiąże się swoiście z cytokinami IL-6 i osłabia ich działanie. Z kolei IL-6 to interleukiny, czyli grupa cytokin biorąca udział w procesach układu odpornościowego, która ma kluczowe znaczenie dla rozwijania się procesów zapalnych w organizmie.[PE]

Naukowcy z Chin podejrzewają, że tak duża liczba zgonów po zakażeniu koronawirusem wynika nie tyle z niszczyielskiej działalności samego patogenu, ile z nadmiernej reakcji obronnej organizmu. U wielu osób odpowiedź immunologiczna organizmu polega na powstaniu tzw. „burzy cytokin” (białek

używanych przez różne części układu odpornościowego do wzajemnej komunikacji), która zamiast pomóc, powoduje „przemęczenie” organizmu i zwiększa stan zapalny. Chińczycy nie byli jeszcze w stanie określić, czy ciężkie zapalenie płuc to efekt działalności wirusa, czy nadreakcji organizmu i zbyt silnego oddziaływania cytokin prozapalnych IL-6.[PE]

Tymczasem terapia uderzeniowymi dawkami witaminy C okazuje się być skuteczna w zwalczaniu koronawirusa. Zaleca ją jednak nie tylko powszechnie znienawidzony przez środowisko lekarskie producent suplementów Jerzy Zięba, ale amerykańscy medycy, którzy notują dobre rezultaty u pacjentów poddawanych takiemu leczeniu. Lekarze z Nowego Jorku, leczący pacjentów zakażonych koronawirusem za pomocą dużych dawek witaminy C twierdzą, że czują się oni „znacznie lepiej”. Terapia ta jest regularnie wyśmiewana jako znachorstwo, ale okazuje się, że jest skuteczna w praktyce. Stosując ją wzorowano się na doświadczeniach swoich kolegach z Chin, którzy również z sukcesami testowali do walki z koronawirusem skuteczność dużych dawek witaminy C.[ZNZ]

Oczywiście amerykańscy eksperci są świadomi tego, że leczenie witaminą C jest uważane za kontrowersyjną metodę ze względu na niechęć ze strony środowiska medycznego preferującego medykamenty produkowane przez koncerny farmaceutyczne, dlatego chcąc uniknąć ostracyzmu, asekuracyjnie dodają, że stosują tą terapię eksperymentalnie. Nie ma to jednak zbyt dużego znaczenia dla ludzi, którzy dzięki witaminie C zdrowieją. Pacjenci z Nowego Jorku, z wywoływaną koronawirusem chorobą Covid-19, przyjmują kilka razy dziennie, wlewy dożylnie po 1500 miligramów witaminy C. Jak twierdzi Dr Andrew Weber, pulmonolog ze szpitala Northwell Health, pacjenci otrzymujący witaminę C czują się znacznie lepiej od tych, którzy jej nie dostali. Ich symptomy chorobowe zanikają.[ZNZ]

Terapia witaminą C jest od kilku lat atakowana jako znachorstwo. Światowa Organizacja Zdrowia nie zaleca przyjmowania większych dawek niż 90 miligramów dziennie dla

mężczyzn i 75 miligramów dla kobiet. Aby uzyskać efekty terapeutyczne konieczne jest zatem wielokrotne przekroczenie dozwolonych poziomów, uważanych za bezpieczne dla zdrowia. Powszechne ostatnio ostrzeżenie przed przyjmowaniem dużych dawek witaminy C przypomina podobną czarną kampanię informacyjną jaka od lat prowadzona jest względem witaminy B17 zwanej też amigdaliną. Rozpuszczono plotki, że spożywanie zawierających ją pestek owoców, jest śmiertelnie niebezpieczne ze względu na zawartość związków cyjanku. Mimo to, a może przez ten zakaz, setki tysięcy ludzi zdobywa pestki moreli i spożywa je, jako najbardziej wartościowe źródło witaminy B17. Tak się składa, że obie te witaminy są obecnie często kojarzone z naturalnymi terapiami antyrakowymi, które są oferowane na rynku dla często zdesperowanych ludzi. Część z nich twierdzi potem, że mają poprawę swojego stanu mimo to dostęp do tych preparatów jest stale ograniczany. Można odnieść wrażenie, że dyskredytowanie tych metod leczenia może mieć na celu nie tyle dobro pacjentów, co utrzymanie gigantycznych dochodów przemysłu farmaceutycznego.[ZNZ]

Unia Europejska

Parlament Europejski podczas głosowania w czwartek poparł propozycje Komisji Europejskiej dotyczące wsparcia krajów Unii Europejskiej w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa – donosi TVP Info. Propozycje KE dotyczyły m.in. przeznaczenia a środków z funduszy spójności na walkę ze skutkami kryzysu jaki wywołuje pandemia COVID-19. Jak podaje źródło, Parlament Europejski poparł propozycję przekazania 37 mld euro z unijnych funduszy na wsparcie obywateli, regionów i krajów, które walczą z pandemią. Środki te mają zasilić systemy opieki zdrowotnej, małych i średnich firm, rynków pracy oraz innych wrażliwych części gospodarek państw należących do UE. Europosłowie przyjęli także propozycję rozszerzenia Funduszu Solidarności UE na sytuacje kryzysowe związane ze zdrowiem publicznym. Rozwiązanie to pozwoli na uzyskanie przez kraje członkowskie do 800 mln euro w 2020 roku. Trzecia przyjęta

przez PE propozycja dotyczy tzw. slotów w transporcie lotniczym. KE z uwagi na trudną sytuację w sektorze lotniczym zaproponowała zawieszenie regulacji stanowiących o tym, że jeżeli przewoźnik lotniczy wykorzystał na start lub lądowanie przyznany slot przez co najmniej 80 proc. czasu w danym sezonie, zachowa go w następnym. W przeciwnym razie może on zostać przyznany innej linii lotniczej. Projekt KE zakłada, że przewoźnicy będą mogli utrzymać sloty, nawet jeśli nie wykorzystują ich w tym sezonie w 80 proc. Większość europosłów głosowała mailowo.

Podczas wczorajszego wideoszczytu przywódców unijnych przewodnicząca Komisji Europejskiej i szef Rady Europejskiej otrzymali zadanie opracowania strategii wyjścia z ograniczeń wprowadzonych w związku z pandemią koronawirusa. W czasie konferencji prasowej w Brukseli szefowa KE Ursula von der Leyen powiedziała, że „mapa drogowa” w tej sprawie będzie się opierać na radach naukowców i epidemiologów. Jak podaje „Interia”, podejście to ma być skoordynowane, ale oznacza to, że znoszenie ograniczeń będzie się odbywało w tym samym czasie we wszystkich regionach Unii.

Dziewięć krajów unijnych, w tym Francja, Włochy i Hiszpania, zaapelowało we wspólnym liście przed szczytem o prace nad rozwiązaniem dotyczącym wspólnego finansowania zadłużenia, niezbędnego dla pobudzenia gospodarki. Jak wynika z informacji przekazanych przez RMF FM, podczas wideoszczytu ws. skali odpowiedzi na kryzys gospodarczy wywołany COVID-19, unijni przywódcy nie byli w stanie osiągnąć porozumienia w sprawie finansowania funduszu ratunkowego. Kraje północnej Europy z Holandią i Niemcami na czele są jednak przeciwne zadłużaniu się przy jego tworzeniu. Ostatecznie, w projekcie wniosków ze szczytu nie znalazło się odniesienie do wspólnego finansowania długu w ramach Europejskiego Mechanizmu Stabilności (ESM), czyli funduszu ratunkowego eurolandu. „Dziś wieczorem mieliśmy bardzo mocną dyskusję polityczną. Była ona pożyteczna i konieczna, gdyż pokazaliśmy, że w wielu kwestiach mamy takie

same stanowisko, ale w niektórych musimy dalej prowadzić dialog” – powiedział podczas wieczornej telekonferencji przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel.

Stany Zjednoczone

Stany Zjednoczone zajęły pierwsze miejsce na świecie pod względem potwierdzonych przypadków koronawirusa. Uniwersytet Johns Hopkins podliczył, że w kraju jest już ponad 85,4 tysięcy przypadków w porównaniu do 81,3 tysięcy w Chinach. W ten sposób Stany Zjednoczone w ciągu jednego dnia prześcignęły Włochy i Chiny. Jednocześnie w Stanach Zjednoczonych jest znacznie mniej ofiar w stosunku do całkowitej liczby wykrytych przypadków – 1288 zgonów w porównaniu z 3298 w Chinach i 8215 we Włoszech. Liczb tych nie można jednak bezpośrednio porównać, ponieważ nie wiadomo, w którym kraju jest więcej przypadków i gdzie są lepiej rejestrowane. Ponadto większość pacjentów w Stanach Zjednoczonych i we Włoszech jest nadal chora, więc wyciąganie wniosków dotyczących wyniku choroby jest również przedwczesne. W Stanach Zjednoczonych liczba przypadków szybko rośnie, szybciej niż we Włoszech, podczas gdy w Chinach liczba nowych przypadków liczona jest nie w tysiącach, jak w USA, lecz tylko w dziesiątkach dziennie.

Komentując tę wiadomość, Donald Trump oświadczył, że powodem tego jest przeprowadzenie masowych testów. „Myślę, że musimy oddać hołd naszym testom” – powiedział prezydent w piątek dziennikarzom. Według wiceprezydenta Mike’a Pence’a Stany Zjednoczone przetestowały na koronawirusa już ponad pół miliona osób.

Bloger ze Stanów Zjednoczonych, używający na „Tik-Toku” nicka Larz, zaraził się koronawirusem – informuje „Daily Mail”. Krótco przed tym – jak pisze gazeta – nagrał filmik, na którym oblizywał deskę klozetową w publicznej toalecie. Kalifornijski influencer ogłosił, że jest w szpitalu z koronawirusem zaledwie kilka dni po tym, jak zamieścił nagranie wideo z

lizaniem muszli klozetowej na odrażające wyzwanie TikTok. Video zostało usunięte ze strony blogera. Jak poinformowano, seria podobnych filmików pojawiła się na portalach społecznościowych w związku z epidemią COVID-19. Określono je mianem „koronawirusowego wyzwania”. Pierwsze video tego typu na „Tik-Toku” opublikowała blogerka Ava Louise. Dziewczyna polizała sedes w samolocie, ale później usunęła ten film i przyznała, że dokładnie go zdezynfekowała przed nagraniem.

Bośnia i Hercegowina

Maski stają się nieodłącznym elementem ochrony w czasie szalejącej epidemii koronawirusa. Niektórzy politycy nie radzą sobie jednak z wydawałoby się nieskomplikowanym procesem odpowiedniego założenia maski. Premier federacji Bośni i Hercegowiny Fadil Novalic nie mógł sobie poradzić z założeniem maski ochronnej podczas wystąpienia z apelem do obywateli. Polityk rozpakował maskę a następnie próbował ją założyć na szyję i zawiązać wokół niej sznurki, zapominając chyba, że maska ma w założeniu zasłaniać usta i nos. Nie udało się. Z pomocą premierowi pospieszył współpracownik, który także, nie zważając na ochronne funkcje maski, zawiązał sznurki wokół szyi premiera, który usatysfakcjonowany takim rezultatem, rozpoczął wygłaszanie swojego codziennego apelu do mieszkańców Federacji Bośni i Hercegowiny.



Ukraina

Wołodymyr Zelensky podczas wystąpienia telewizyjnego zapowiedział, że począwszy od północy, 28 marca, granica Ukrainy zostanie zamknięta, także dla obywateli Ukrainy. „Ten stan (sytuacji nadzwyczajnej – przyp.) nie ma na celu dyktatury, ale dyscyplinę. Dziś działamy ostro, na tyle, na ile wymagają tego wyzwania dzisiejszego dnia i przyszłości.

Dlatego, do końca piątku, 27 marca, granica będzie zamknięta, a ruch pasażerski wstrzymany” – powiedział ukraiński prezydent. Dodał, że opiekę nad obywatelami Ukrainy poza krajem będą sprawować służby dyplomatyczne.[PU]

Jak na razie (stanem na godzinę 11.00 czasu polskiego, 27 marca 2020 roku) nie pojawiły się żadne formalne rozporządzenia, na bazie których granica miałaby zostać zamknięta. Mimo tego, na przejściach granicznych m.in. w Dorohusku i Korczowej tworzą się kilkusetosobowe kolejki osób oczekujących na transport autobusami na Ukrainę. Z uzgodnień pomiędzy polskimi i ukraińskimi władzami wynika, że dla ruchu pieszego ma zostać otwarte także piesze przejście graniczne w Medyce/Szegini.[PU]

Jak dotąd na Ukrainie potwierdzono 218 przypadków zarażenia koronawirusem. 5 osób zmarło. Od 25 marca na terenie całej Ukrainy obowiązuje stan sytuacji nadzwyczajnej.[PU]

Wielka Brytania

Symulacje rozprzestrzeniania się pandemii Covid-19 przeprowadzone przez naukowców z Oxford University wykazały, że obecnie nawet połowa populacji Wielkiej Brytanii mogła już zostać zarażona koronawirusem. Jeśli obliczenia są prawidłowe, mniej niż 0,1% nosicieli SARS-CoV-2 wykazuje objawy choroby wymagające hospitalizacji. Nowy model zasadniczo różni się od wcześniejszych prac na ten temat, w szczególności od badania przeprowadzonego przez specjalistów z Imperial College London, którzy zalecają bardziej rygorystyczną strategię radzenia sobie z pandemią. „Musimy natychmiast rozpocząć szeroko zakrojone badania serologiczne – testy na obecność przeciwciał – aby ocenić, na jakim etapie epidemii jesteśmy obecnie” – mówi główny autor najnowszego badania, profesor Sunetra Gupta.[ZNZ]

W przeciwieństwie do większości krajów europejskich, Wielka Brytania długo nie zamykała granic i nie ograniczała

przemieszczania się w kraju. Kwarantanna była zalecana tylko osobom starszym. Jednak dynamika dystrybucji Covid-19 zmusiła Londyn do ponownego rozważenia swojej polityki. Na skutek tego 23 marca premier Boris Johnson ogłosił wprowadzenie trzytygodniowej kwarantanny w całym kraju. Badanie przeprowadzone przez naukowców z Oxfordu koncentruje się na modelu „odporności stadnej”, w którym rozprzestrzenianie się wirusa zatrzymuje się, gdy wystarczająca liczba ludzi zachoruje. Ma to sens, jeśli większość ludzi zarażonych wirusem przenosi chorobę bezobjawowo lub z łagodnymi objawami. Wyniki badań przeprowadzonych przez ekspertów z Oxford University, potwierdzą, że mniej niż jedna osoba na tysiąc osób zakażonych wirusem SARS-CoV-2 zachoruje na tyle, by potrzebować leczenia szpitalnego. W zdecydowanej większości występują bardzo łagodne objawy.[ZNZ]

Z badań Yougov wynika, że do tej pory aż jedna osoba na 20 w Wielkiej Brytanii straciła pracę na skutek epidemii związanej z koronawirusem. Z kolei jednej osobie na 10 zredukowano godziny pracy także z tego samego powodu. Koronawirus, którym już zaraziło się ponad 8 000 mieszkańców Wielkiej Brytanii, przyczynił się także do zamknięcia wielu firm w kraju oraz zwolnień pracowników. Obecnie jedno z pierwszych badań na ten temat, którego wyniki opublikowano po tym, jak Boris Johnson zarządził, aby mieszkańcy Wysp pozostali w swoich domach, dowodzi, że już 5 proc. pracowników w UK straciło zatrudnienie. Z kolei 9 proc. pracowników przyznało, że zmniejszono im liczbę godzin pracy. W tym samym czasie ponad 4 osoby na 10 (42 proc.) rozpoczęły pracę zdalną na pełen etat z domów po tym, jak rząd wydał nowe rozporządzenia w poniedziałek dotyczące przymusowej izolacji. Z badań wynika także, że większość mieszkańców Wielkiej Brytanii (58 proc.) pokłada zaufanie w decyzjach rządu twierdząc, że władze podchodzą do kryzysu poważnie, jednak wiele osób nadal w to wątpi. Zaledwie 8 proc. badanych uważa, że większość obywateli stosuje się do zaleceń władz, a 87 proc. z nich jest zdania, że zdecydowanie zbyt wiele ludzi ignoruje kryzys związany z

koronawirusem.[PE]

W związku ze zwalczaniem koronawirusa na terenie Wielkiej Brytanii zdecydowano się zawiesić działanie parlamentu. Jak czytamy na łamach BBC zarówno w Izbie Gmin, jak i w Izbie Lordów wprowadzono specjalne przepisy związane z pandemią. Wczoraj, w środę otrzymały one Royal Assent, czyli królewską zgodę na wprowadzenie w życie. W praktyce oznacza to, że posłowie dostali „wolne” przynajmniej do 21 kwietnia. Jeśli sytuacja się nie zmieni – nie pogorszy! – to dopiero wtedy rozpoczną się prace nad projektem ustawy budżetowej. „Zanim praca obu Izb zostanie odroczone – chciałbym życzyć każdemu z jej członków i ich rodzinom wszystkiego dobrego. Chciałbym również jeszcze raz podkreślić, że wszyscy wykonali kawał dobrej roboty” – komentował Sir Lindsay Hoyle, spiker Izby Gmin. Zaznaczył również, że posłowie nie idą na urlop i podkreślił, że prace w ramach wybranych komisjach będą kontynuowane. Trwają prace nad tym, aby członkowie obu Izb mogli pracować zdalnie w ramach „wirtualnego parlamentu”. [PE]

Warto w tym miejscu podkreślić, że podobne decyzje zostały podjęte w całym Zjednoczonym Królestwie. Szkoci zamknęli Holyrood już we wtorek, a do pracy mają powrócić jeszcze przed świętami, 1 kwietnia, aby rozważyć wprowadzenie kolejnych przepisów związanych z pandemią. Walijskie Zgromadzenie Narodowe wprowadziło zamiast pełnych sesji parlamentarnych spotkania awaryjne obejmujące mniejszą liczbę osób. Dodajmy również, że jeszcze przed zamknięciem parlamentu zapisy w projekcie ustawy UK coronavirus bill stały się obowiązującym na Wyspach prawem. Rząd Borisa Johnsona uzyskał specjalne uprawnienia do walki z pandemią. Zgodzono się również na uwolnienie dodatkowych funduszy w ramach budżetu, które mają pomóc całemu krajowi. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że brytyjski parlament uchodzi za jedno z głównych ognisk rozprzestrzeniania się koronawirusa w Londynie. Jak zwraca uwagę Laura Kuenssberg, szefowa redakcji politycznej BBC, całkiem spora liczba posłów w związku z obecnością

występowania objawów charakterystycznych dla zakażenia się Covid-19 podjęli decyzję o samo-izolacji.[PE]

Państwo Islamskie

Wśród chaosu wywołanego przez koronawirusa może on także usunąć ze świata wielu najgorszych terrorystów lub przynajmniej zawiesić ich działalność – pisze „Jerusalem Post”. Nie ma statystyk dotyczących tego, jak zagrożenie wirusem wpływa na zwolenników ISIS. Jednak niedawne polecenie ISIS, żeby dżihadyści trzymali się z dala od Europy oznacza nie tylko, że boi się przyszłej infekcji, jeśli jego agenci się tam wybiorą, ale że sieć zwolenników Państwa Islamskiego prawdopodobnie już ponosi straty. Miałoby to sens, ponieważ członkowie ISIS mają tendencję do odłączania się od świata zachodniego i mogliby dłużej ignorować niebezpieczeństwa infekcji niż przeciętni ludzie. Ponadto byłiby ostrożni w przyjmowaniu pomocy medycznej od władz w krajach przyjmujących imigrantów, ponieważ ich twarze mogą już znajdować się na liście poszukiwanych osób.

Ogniska koronawirusa zaczęły pojawiać się także w Somalii, gdzie duża część kraju jest kontrolowana przez powiązaną z Al-Kaidą grupę zbrojną al-Shabab. Grupa ta może zostać dotknięta mocniej niż w innych obszarach z powodu braku pomocy i powiązań z WHO i krajami zachodnimi, które mogłyby pomóc. To samo prawdopodobnie dotyczy ogólnie Al-Kaidy w każdym kraju, w którym próbuje ona kontrolować terytorium i mieszać się z większą populacją. Jedynymi grupami Al-Kaidy, które mogą być w lepszej sytuacji od społeczeństw zachodnich, mogą być te, które nie zostały zainfekowane na początkowym etapie, a ich ekstremalna izolacja od szerszych kręgów społeczeństwa czyni je bardziej odpornymi na infekcje.

Z kolei czołowi urzędnicy Hezbollahu podobno zostali zainfekowani koronawirusem podczas wizyty ich irańskich sponsorów. Wśród nich może być lider Hezbollahu Hassan

Nasrallah. Podobnie jak Hamas, Hezbollah pracuje nad zwalczaniem wirusa i utrzymaniem porządku w Libanie, pozostawiając sobie niewiele czasu na walkę z Izraelem. Grupy terrorystyczne na całym świecie, bez aparatu państwowego, na którym można polegać, najprawdopodobniej zostaną najmocniej uderzone, potencjalnie dając światu trochę wytchnienia. W Iranie natomiast może nawet dojść do długoterminowych zmian w polityce, jeśli wirus usunie więcej prominentów reżimu.

Źródła: PolishExpress.co.uk [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [PE], ZmianyNaZiemi.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#) [ZNZ], [Euroislam.pl](#) [E], [PolUkr.net](#) [PU], pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [SN], [PrisonPlanet.pl](#) [PP]
Kompilacja 12 wiadomości: WolneMedia.net